



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Odpowiednie dać rzeczy słowo!

**Author:** Magdalena Bąk

**Citation style:** Bąk Magdalena. (2018). Odpowiednie dać rzeczy słowo!. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 248-250). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

# Odpowiednie dać rzeczy słowo!

## O cytacie

Słowa te pochodzą z wiersza *Ogólniki* ze zbioru *Vade-mecum* Cypriana Kamila Norwida i opisują istotę sztuki poetyckiej, której zadaniem jest według poety właśnie „odpowiednie dać rzeczy słowo”. „Odpowiednie” można tu rozumieć na wiele sposobów. Wydaje się, że bardziej niż o umiejętność dobrania właściwych nazw chodziłoby o zasadniczą bliskość słowa i rzeczy: „odpowiednie słowo” to takie, które jest blisko rzeczywistości, nie fałszuje jej i nie wypacza. Przy czym „rzecz” nie oznacza tu jedynie przedmiotu, ale także, a może przede wszystkim, głęboki, duchowy sens.

Znając strategię poetycką Norwida, domyślać się można, że „odpowiednie” oznacza również takie, na które czytelnik musi „dać odpowiedź”. Poeta wielokrotnie dowodził, że wiersz nie ma być prostym wykładem sensów, które czytelnik biernie przyjmuje. Przeciwnie, twórczość Norwida wymaga aktywnego udziału odbiorcy: poeta podsuwa myśl, którą czytelnik musi „w duszy swej dośpiewać”. Z tego powodu zarzucano często utworom Norwida niezrozumiałość, o czym pisze autor choćby w tekście *Ciemność*. Ta „ciemność” wierszy okazuje się jednak pozorna, ponieważ jeśli odbiorca nie będzie im żałował „chwili marnej”, poświęci swój czas i podejmie wyzwanie rzucone przez twórcę, odkryje ich istotny sens.

Kwestia nieprzystawalności języka do świata myśli i świata rzeczy była ważnym problemem dla romantyków, a każdy z nich starał się ów problem rozwiązać w nieco inny sposób. Norwid wybrał drogę bardzo interesujących zabiegów leksykalnych (wykorzystanie archaizmów i neologizmów), operowanie ciszą w poezji (pauzy, półpauzy), budowanie konstrukcji polisemicznych, wyróżnienia graficzne. Ze względu na bardzo nowatorski charakter tych zabiegów Norwida nazywa się czasem prekursorem MODERNIZMU, a niektórzy badacze kwestionują nawet jego przynależność do nurtu romantycznego, ponieważ widzą w jego twórczości przede wszystkim zapowiedź odmiennych tendencji, które dopiero miały dojść do głosu w sztuce europejskiej. Chwyty stosowane przez Norwida są rzeczywiście pod wieloma względami niepodobne do tych, którymi posługiwali się inni romantycy. Warto jednak pamiętać, że sam problem, który te chywy zainspirował, a mianowicie

potrzeba stworzenia języka zdolnego, by „odpowiednie dać rzeczy słowo” (we wszystkich przywołanych tutaj znaczeniach), był na wskroś romantyczny.

## O autorze i jego twórczości

Zob. \**Czemu, cieniu, odjeżdżasz*

## Warto wiedzieć

- MODERNIZM – zob. \**Polska to jest wielka rzecz*

## Z opracowań

Ogólniki zawierają sprecyzowanie kwestii „odpowiedniości” w praktyce językowej. Kwestia ta zostaje niejako wyprowadzona z obszaru refleksji teoretycznej, poświęconej, jeśli można tak powiedzieć, *langue*, i staje się kwestią *parole* – w cytowanym fragmencie istotne jest słowo „dać”. Słowo „odpowiednie” to nie tyle element systemu języka, jak zostało zapisane w dwuznacznym sformułowaniu wersu, dar złożony rzeczy przez piszącego bądź mówiącego, który nie pragnie nią zawładnąć, tylko właśnie obdarować świadectwem.

Kuziak 2003, 221

Poeta chciał [...] – w przeciwieństwie do wszystkich poprzedników – aby utwór literacki przekroczył naturę języka, który ze swojej istoty służy komunikowaniu. Od zarania literatury dzieła o czymś opowiadały, coś przedstawiały. Sztuka religijna mówiła, jak człowiek ma się zachować. Była narzędziem informacji. Norwid zaś chciał, by przemieniła się w bezpośredni akt doskonalenia człowieka, by inicjowała „pracę”. W praktyce prowadziło to do sytuacji, w której nie tekst był utworem, ale reakcja odbiorcy na ów tekst.

Szymanis 2003, 124

## Bibliografia

- Inglot M., 1988: *Wyobrażenia poetycka Norwida*. Warszawa.  
Kuziak M., 2003: *Norwidowskie „przedstawienie” w Vade-mecum*. W: Chlebowski P., Toruń W., red.: *Liryka Cypriana Norwida*. Lublin.

Rzońca W., 2005: *Norwid a romantyzm polski*. Warszawa.

Szymanis E., 2003: „Odpowiednie dać rzeczy słowo” – Norwidowska teoria sztuki w praktyce poetyckiej. W: Rohoziński J., red.: *Norwid z perspektywy początku XXI wieku*. Pułtusk.

*Magdalena Bąk*